

29 V 1994 – NIEDZIELA TRÓJCY ŚWIĘTEJ

## „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”

1. Tajemnica życia Bożego, z którą spotykamy się dzisiaj, przekracza nie-skończenie nasze zdolności pojmowania. Dlatego Bóg sam pospieszył nam z pomocą objawiając w Piśmie Świętym, kim On sam jest. Nowy Testament mówi o Bogu Ojcu, o Synu Bożym Jezusie Chrystusie, i o Duchu Świętym.

W ciągu wieków rozwoju myśli ludzkiej filozofowie na różne sposoby usiłowali dotknąć tajemnicy Boga. Mówili więc o „nieruchomym poruszycielu” albo o „absolutnej podstawie bytu” – różnymi drogami umysł ludzki próbował wspiąć się na wyżyny Tego, który stworzył świat. Tym ludzkim usiłowaniom wyszedł naprzeciw sam Bóg. W słowie Pisma mówi o sobie w sposób zaskakujący: nie jest abstrakcją filozoficzną, nie jest pojęciem, choćby najzmyślniej opracowanym, nie jest nieuchwytnym i bezosobowym bytem. Ludzkie próby zrozumienia Go okazały się niczym, wobec blasku prawdy bijącego z Boga, który przemówił do swego stworzenia.

Bóg Biblii jest Życiem, jest Obecnością, jest Miłością. Za pomocą ludzkich słów stworzył swą tajemnicę na tyle, na ile mogliśmy ją zrozumieć. Dlatego czytamy o Bogu Ojcu: o Źródle i Początku wszystkiego. Dlatego czytamy też o Synu: o Tym, który od Ojca przed wszystkimi wiekami pochodzi; i wreszcie o Duchu, Tym, który wszystko przenika i jest Miłością.

2. Św. Paweł opisując życie chrześcijanina definiuje je jako potrójną relację. Po pierwsze chrześcijanin żyje złączony z Duchem Świętym. To On poprzez chrzest wszedł już na zawsze w życie wierzącego. Wszedł po to, by dawać zupełnie nową perspektywę życia i zupełnie nową jego jakość: *wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi* (Rz 8,14). Nie na miejscu jest więc już uczucie strachu przed Bogiem, panika ogarniająca tych, którzy w rodzinie Bożej czują się bardziej

niewolnikami, niż synami. Uczucie lęku musi zniknąć i ustąpić miejsca zaufaniu i pewności.

To Ewangelia, Dobra Nowina Jezusa, uwolniła człowieka od strachu przed Bogiem i ponownie otworzyła każdemu ramiona Ojca. Tu odnajdujemy drugie oblicze relacji wobec Boga, do której zaproszony jest każdy z nas – przybrany syn, żyjący w cieniu dobrej, ojcowskiej obecności. *Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów* (Rz 8,15).

Chrześcijanin to także człowiek żyjący w relacji do Jezusa: *jesteśmy... współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale* (Rz 8,17). Nasz Pan i Mistrz to także najbardziej wewnętrzny towarzysz każdej naszej radości i tęsknoty, bólu i poszukiwania.

3. To właśnie oznaczają słowa polecenia Jezusa: *Udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego* (Mt 28,19). Mówią o niewiarygodnie wspaniałym zaproszeniu do życia odnowionego, do życia w codziennym spotkaniu z Tym, który nas zbawił i odkupił – z Jezusem; z Tym, który z miłości do nas swojego własnego Syna dał – z Ojcem; i z Tym wreszcie, który rozlewa swoją miłość w sercach naszych – z Duchem Bożym.

Za trudnym, teologicznym terminem „Trójca” kryje się tak wielka tajemnica, tak radosne odkrycie, kim jest Bóg, i tak uszczęśliwiające zaproszenie do zrozumienia chrześcijańskiej perspektywy życia: *Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata* (Mt 28,20).

O.d.S.